

„Don Kichot”

Wiatr

Dulcyneo

*czy rozumiesz wiatr?
córko kłosów zbożnych
słońcu oddana*

rozwiany

*zaciśniętą dłonią czarnoziem i miecz ściskam
zwichrowane ramiona
koszą chmurność ołowianą
upadły podmuchem
siebie nienawistnym
zbroją tchórzliwie rdzawą zbrojnie rycerza wymyślam*

wiatraki

wiatraki

*na polach krzyczących
przy traktach milczących
wirują w derwisza obłądzie*

Dulcyneo

Dulcyneo

*córko kłosów zbożnych
słońcu oddana
czy rozumiesz wiatr?*

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)